

Sygn. akt II K 118/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Częstochowie II Wydział Karny w składzie :

Przewodniczący SSO Marzena Pok

Ławnicy Anna Sikorska

Roman Kluba

Protokolant Justyna Huzar

Przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Częstochowa Północ w Częstochowie – Zbigniewa Jelonka

po rozpoznaniu w dniach: 23.10.2018r, 15.11.2018r, 13.12.2018r, 31.01.2019r, 22.05.2019r, 26.06.2019r

sprawy:

R. S. syna B. i A. z domu R. urodzonego (...) w C.

oskarżonego o to, że:

I. W dniu 28.03.2011r. w C. działając wspólnie i w porozumieniu z J. A., T. W., Z. W., E. M. (1) i innymi n/n sprawcami poprzez bicie po całym ciele M. W. (1) niebezpiecznymi przedmiotami w postaci metalowych prętów i łomów oraz duszenie doprowadził M. W. (1) do stanu bezbronności, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia na jego szkodę zegarek marki A. wartości 800 złotych i pieniądze w kwocie 120 złotych, czym spowodowali u M. W. (1) obrażenia ciała w postaci stłuczenia głowy, i otarcia skóry twarzy, krwiak powieki dolnej oka lewego, stłuczenie podstawy nosa, złamanie dolnej ściany oczodołu lewego typu blow, stłuczenie przedramienia lewego, stłuczenie klatki piersiowej , liczne linijne krwiaki na plecach w okolicy łopatki, stłuczenie i krwiaki okolicy nerki lewej i okolicy lędźwiowej prawej, złamanie prawego wyrostka poprzecznego kręgu L2, krwiak uda lewego, które to obrażenia spowodowały rozstrój zdrowia na okres powyżej 7 dni , przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się będąc uprzednio skazanym w warunkach art. 64 § 1 k.k. po odbyciu co najmniej 1-go roku kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo przeciwko życiu lub zdrowiu, przestępstwo zgwałcenia, rozboju, kradzieży z włamaniem lub inne przestępstwo przeciwko mieniu popełnione z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia, bowiem wyrokiem Sądu Okręgowego w Częstochowie sygn. akt II K 33/99 z dnia 28.06.1999r. obejmującym wyrok Sądu Rejonowego w Częstochowie sygn.. akt IV K 311/93 z dnia 23.09.1993r. na mocy którego został skazany za przestępstwa z art. 211 d.k.k. w zw. z art. 60 § 1 d.k.k., Sądu Rejonowego w Częstochowie sygn.. akt IV K 312/93 z dnia 08.07.1993r. na mocy którego został skazany za przestępstwa z art.158 § 1 d.k.k. w zw. z art. 59 § 1 d.k.k. w zw. z art. 60 § 1 d.k.k., Sądu Rejonowego w Częstochowie sygn.. akt IV K 326/96 z dnia 04.12.1997r. na mocy którego został skazany za przestępstwo z art. 166 d.k.k., Sądu Wojewódzkiego w Częstochowie sygn.. akt II K 105/93 z dnia 10.03.1994r. na mocy którego skazano go za przestępstwa z art. 210 § 1 d.k.k. w zw. z art. 60 § 1 d.k.k., art. 156 § 2 d.k.k. w zw. z art. 59 § 1 d.k.k. i art. 60 § 1 d.k.k., art. 208 d.k.k. w zw. z art. 60 § 1 d.k.k., Sądu Wojewódzkiego w Częstochowie sygn.. akt II K 12/95 z dnia 26.06.1995r. na mocy którego skazano go za przestępstwa z art. 168 § 1 d.k.k., art. 177 d.k.k., został skazany na karę łączną 8 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę odbył w okresie od 04.03.1993r. do 12.08.1993r., 26.04.1998r. do 09.02.2001r., od 19.08.2001r. do 26.11.2006r.

tj. o przestępstwo z art. 280 par 2 kk w zw. z art. 64 par 2 kk

II. W dniu 10 maja 2011 roku w C. działając w celu udaremnienia podjętych wobec niego przez funkcjonariuszy Policji czynności zatrzymania oraz kontroli drogowej dopuścił się czynnej napaści próbując najechać st sierż. J. S. (1) kierowanym przez siebie samochodem osobowym P. o numerze rej (...) a następnie działając w celu zmuszenia funkcjonariusza st sierż J. S. (1) oraz st. post. E. S. (1) do zaniechania czynności legitymowania oraz kontroli stanu trzeźwości zastosował wobec nich przemoc w postaci wyrywania się, szarpania oraz odpychania, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się będąc uprzednio skazanym w warunkach art. 64 § 1 k.k. po odbyciu co najmniej 1-go roku kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo przeciwko życiu lub zdrowiu, przestępstwo zgwałcenia, rozboju, kradzieży z włamaniem lub inne przestępstwo przeciwko mieniu popełnione z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia, bowiem wyrokiem Sądu Okręgowego w Częstochowie sygn. akt II K 33/99 z dnia 28.06.1999r. obejmującym wyrok Sądu Rejonowego w Częstochowie sygn.. akt IV K 311/93 z dnia 23.09.1993r. na mocy którego został skazany za przestępstwa z art. 211 d.k.k. w zw. z art. 60 § 1 d.k.k., Sądu Rejonowego w Częstochowie sygn.. akt IV K 312/93 z dnia 08.07.1993r. na mocy którego został skazany za przestępstwa z art.158 § 1 d.k.k. w zw. z art. 59 § 1 d.k.k. w zw. z art. 60 § 1 d.k.k., Sądu Rejonowego w Częstochowie sygn.. akt IV K 326/96 z dnia 04.12.1997r. na mocy którego został skazany za przestępstwo z art. 166 d.k.k., Sądu Wojewódzkiego w Częstochowie sygn.. akt II K 105/93 z dnia 10.03.1994r. na mocy którego skazano go za przestępstwa z art. 210 § 1 d.k.k. w zw. z art. 60 § 1 d.k.k., art. 156 § 2 d.k.k. w zw. z art. 59 § 1 d.k.k. i art. 60 § 1 d.k.k., art. 208 d.k.k. w zw. z art. 60 § 1 d.k.k., Sądu Wojewódzkiego w Częstochowie sygn.. akt II K 12/95 z dnia 26.06.1995r. na mocy którego skazano go za przestępstwa z art. 168 § 1 d.k.k., art. 177 d.k.k., został skazany na karę łączną 8 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę odbył w okresie od 04.03.1993r. do 12.08.1993r., 26.04.1998r. do 09.02.2001r., od 19.08.2001r. do 26.11.2006r.

tj. przestępstwo z art. 223 kk i art. 224 par 2 kk przy zastosowaniu art. 11 par 2 kk w zw. z art. 64 par 2 kk

III. W dniu 10 maja 2011 roku w C. na terenie Komisariatu (...)Policji w toku czynności związanych z zatrzymaniem pod zarzutem popełnienia przestępstwa naruszył nietykalność cielesną st. Sierż. J. S. (1) w ten sposób, że uderzył go czołem w głowę, a następnie kopnął w okolicach brzucha i kolan przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się będąc uprzednio skazanym w warunkach art. 64 § 1 k.k. po odbyciu co najmniej 1-go roku kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo przeciwko życiu lub zdrowiu, przestępstwo zgwałcenia, rozboju, kradzieży z włamaniem lub inne przestępstwo przeciwko mieniu popełnione z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia, bowiem wyrokiem Sądu Okręgowego w Częstochowie sygn. akt II K 33/99 z dnia 28.06.1999r. obejmującym wyrok Sądu Rejonowego w Częstochowie sygn.. akt IV K 311/93 z dnia 23.09.1993r. na mocy którego został skazany za przestępstwa z art. 211 d.k.k. w zw. z art. 60 § 1 d.k.k., Sądu Rejonowego w Częstochowie sygn.. akt IV K 312/93 z dnia 08.07.1993r. na mocy którego został skazany za przestępstwa z art.158 § 1 d.k.k. w zw. z art. 59 § 1 d.k.k. w zw. z art. 60 § 1 d.k.k., Sądu Rejonowego w Częstochowie sygn.. akt IV K 326/96 z dnia 04.12.1997r. na mocy którego został skazany za przestępstwo z art. 166 d.k.k., Sądu Wojewódzkiego w Częstochowie sygn.. akt II K 105/93 z dnia 10.03.1994r. na mocy którego skazano go za przestępstwa z art. 210 § 1 d.k.k. w zw. z art. 60 § 1 d.k.k., art. 156 § 2 d.k.k. w zw. z art. 59 § 1 d.k.k. i art. 60 § 1 d.k.k., art. 208 d.k.k. w zw. z art. 60 § 1 d.k.k., Sądu Wojewódzkiego w Częstochowie sygn.. akt II K 12/95 z dnia 26.06.1995r. na mocy którego skazano go za przestępstwa z art. 168 § 1 d.k.k., art. 177 d.k.k., został skazany na karę łączną 8 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę odbył w okresie od 04.03.1993r. do 12.08.1993r., 26.04.1998r. do 09.02.2001r., od 19.08.2001r. do 26.11.2006r.

tj. przestępstwo z art. 222 par 1 kk w zw. z art. 64 par 2 kk

orzeka

1. uznaje oskarżonego R. S. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 280 par 2 kk w zw. z art. 64 par 2 kk i za to na podstawie art. art. 280 par 2 kk w zw. z art. 64 par 2 kk wymierza oskarżonemu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

2. uznaje oskarżonego R. S. w ramach czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku za winnego tego, że w dniu 10 maja 2011 roku w C. działając w celu zmuszenia funkcjonariusza Policji J. S. (1) do zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci zatrzymania oraz kontroli drogowej próbował najechać J. S. (1) kierowanym przez

siebie samochodem osobowym P. o numerze rej (...) a następnie działając w celu zmuszenia funkcjonariuszy st sierż J. S. (1) oraz st. post. E. S. (1) do zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci legitymowania oraz kontroli stanu trzeźwości zastosował wobec nich przemoc w postaci wrywania się, szarpania oraz odpychania, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się będąc uprzednio skazanym w warunkach art. 64 § 1 k.k. po odbyciu co najmniej 1-go roku kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo przeciwko życiu lub zdrowiu, przestępstwo zgwałcenia, rozboju, kradzieży z włamaniem lub inne przestępstwo przeciwko mieniu popełnione z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia, bowiem wyrokiem Sądu Okręgowego w Częstochowie sygn. akt II K 33/99 z dnia 28.06.1999r. obejmującym wyrok Sądu Rejonowego w Częstochowie sygn.. akt IV K 311/93 z dnia 23.09.1993r. na mocy którego został skazany za przestępstwa z art. 211 d.k.k. w zw. z art. 60 § 1 d.k.k., Sądu Rejonowego w Częstochowie sygn.. akt IV K 312/93 z dnia 08.07.1993r. na mocy którego został skazany za przestępstwa z art.158 § 1 d.k.k. w zw. z art. 59 § 1 d.k.k. w zw. z art. 60 § 1 d.k.k., Sądu Rejonowego w Częstochowie sygn.. akt IV K 326/96 z dnia 04.12.1997r. na mocy którego został skazany za przestępstwo z art. 166 d.k.k., Sądu Wojewódzkiego w Częstochowie sygn.. akt II K 105/93 z dnia 10.03.1994r. na mocy którego skazano go za przestępstwa z art. 210 § 1 d.k.k. w zw. z art. 60 § 1 d.k.k., art. 156 § 2 d.k.k. w zw. z art. 59 § 1 d.k.k. i art. 60 § 1 d.k.k., art. 208 d.k.k. w zw. z art. 60 § 1 d.k.k., Sądu Wojewódzkiego w Częstochowie sygn.. akt II K 12/95 z dnia 26.06.1995r. na mocy którego skazano go za przestępstwa z art. 168 § 1 d.k.k., art. 177 d.k.k., został skazany na karę łączną 8 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę odbył w okresie od 04.03.1993r. do 12.08.1993r., 26.04.1998r. do 09.02.2001r., od 19.08.2001r. do 26.11.2006r. tj za winnego popełnienia czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 224 par 2 kk w zw. z art. 64 par 2 kk i za to na podstawie art. art. 224 par 2 kk w zw. z art. 64 par 2 kk wymierza oskarżonemu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności ;

3. uznaje oskarżonego R. S. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt III części wstępnej wyroku przy czym przyjmuje, że czynu dopuścił się podczas wykonywania przez st sierż J. S. (1) czynności służbowych tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 222 par 1 kk w zw. z art. 64 par 2 kk i za to na podstawie art. art. 222 par 1 kk w zw. z art. 64 par 2 kk wymierza oskarżonemu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności ;

4. na podstawie art. 85 par 1 i 2 kk w zw. z art. 86 par 1 kk orzeczone kary pozbawienia wolności łączy i wymierza karę łączną 4 (czterech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

5. na podstawie art. 29 ustawy o adwokaturze w związku z par 17 ust 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03.10.2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. M. (1) wynagrodzenie w kwocie 1476 złotych (tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych) wraz z podatkiem VAT tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu R. S. w postępowaniu sądowym w pierwszej instancji.;

6. na podstawie art. 627 kpk w zw. z art.2 ust 1 pkt 5 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973 roku zasądza od oskarżonego R. S. na rzecz Skarbu Państwa opłatę w wysokości 400 (czterysta) złotych oraz wydatki w wysokości 1380,60 (jeden tysiąc trzysta osiemdziesiąt złotych i sześćdziesiąt groszy) złotych, a na podstawie 624 par 1 kpk w pozostałej części zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania obciążając nimi Skarb Państwa

Anna Sikorska SSO Marzena Pok Roman Kluba

Sygn. akt II K 118/18

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Pokrzywdzony M. W. (1) był znajomym oskarżonego R. S.. Znali się z osiedla. Pokrzywdzony prowadził zajęcia z mieszanych sztuk walki w hotelu (...) w C., na które zimą 2010 roku zaczął uczęszczać 11-letni syn oskarżonego R.. W tym czasie oskarżony R. S. odbywał karę pozbawienia wolności, a zakład karny opuścił 10 lutego 2011 roku.

(dowód: częściowo wyjaśnienia R. S. k. 87-90, 96; zeznania M. W. (1) k. 16-20, 591-598, 1091-1092; zeznania M. P. (1) k. 22-24, 607-610)

Oskarżony po wyjściu z zakładu karnego dowiedział się, iż M. W. (1), jego brat K. W. oraz J. A. zmuszali jego syna R. S. jr do dokonywania kradzieży oraz palenia marihuany. O powyższym R. S. opowiedział jego syn. M. W. (1) miał również molestować chłopca, każąc mu żuć prezerwatywy oraz wkładając mu wibrator do majtek. O tym co młodemu R. S. robił M. W. (1), chłopiec opowiedział także znajomym swojego ojca – Z. W. i T. W.. Zachowanie M. W. (1) bardzo rozzłościło R. S., postanowił rozliczyć się z nim oraz jego bratem. W tym celu w lutym 2011 roku zaprosił do siebie braci W. oraz J. A.. Przyjechał jedynie do niego K. W. i J. A.. Pomiędzy oskarżonym, a mężczyznami doszło do wymiany zdań oraz przepychanek. R. S. miał im za złe, że wykorzystywali oni jego syna do dokonywania kradzieży, zamiast mieć na niego baczenie na czas jego pobytu w zakładzie karnym, o co sam ich prosił. W dalszym jednak ciągu nie rozliczył się z M. W. (1). Opowiadał więc swoim znajomym, jak M. W. (1) demoralizował jego syna. Informacje te docierały do pokrzywdzonego.

(dowód: częściowo wyjaśnienia R. S. k. 87-90, 96, 1012-1014; zeznania M. W. (1) k. 16-20, 591-598; częściowo zeznania Z. W. k. 57-59, 578-579, 1017-1020; częściowo zeznania T. W. k. 66-69, 576-578, 1020-1022; częściowo zeznania A. M. k. 1083-1084; częściowo zeznania M. S. k. 1307-1310)

M. W. (1) 24 marca 2011 roku na dyskotecę w lokalu (...) spotkał E. M. (1). Miał już dość rozpowiadanych na mieście na jego temat przez R. S. pomówień, w tym o molestowaniu przez niego jego syna R., które wpływały na jego reputację, jako osoby prowadzącej zajęcia sportowe także z młodzieżą. Przysiadł się więc do E. M. (1) i powiedział mu, co o tym myśli żądając, by E. M. (1) przekazał R. S. (ojcu), by ten zaprzestał swoich działań, gdyż w przeciwnym razie policzy się z nim inaczej. W odpowiedzi usłyszał, iż E. M. (1) trzyma stronę R. S.. Pomiędzy mężczyznami doszło ostrej wymiany zdań, a gdy M. W. (1) chciał odejść od stolika i wyjść, E. M. (1) wymierzył mu cios w okolice lewej skroni. Wówczas M. W. (1) nie wytrzymał i również uderzył E. M. (1), po czym wyszedł z lokalu.

(dowód: zeznania M. W. (1) k. 16-20, 117-120, 591-598, 1091-1092; częściowo zeznania T. W. k. 576-578; częściowo zeznania M. S. k. 1307-1310)

W dniu 28 marca 2011 roku R. S. zadzwonił do Z. W. i J. A. i żalił im się, że M. W. (1) dalej straszy jego syna. Postanowili sprawę wyjaśnić i dać M. W. (1) nauczkę. Umówili się, że R. S., a także Z. W. wraz z T. W. przyjdą do J. A. do domu i wspólnie ustalą, co dalej robić. Do mieszkania J. A. oprócz R. S., Z. W. i T. W., przyjechał E. M. (1) oraz kilku innych mężczyzn. Na miejscu wymyślili, że do mieszkania J. A. ściągną M. W. (1). Do M. W. (1) zadzwonił J. A.. Podczas rozmowy pokrzywdzony poinformował J. A., że wybiera się na zakupy do T. po większą ilość cukru. Ponieważ pokrzywdzony nie posiadał sprawnego własnego samochodu ustalili, że M. W. (1) przyjedzie do niego i wspólnie autem (...) pojadą na zakupy. Po skończonej rozmowie do M. W. (1) przyszedł w odwiedziny M. P. (1) i obaj postanowili pojechać do J. A., a następnie wspólnie z nim na zakupy.

(dowód: zeznania M. W. (1) k. 4-6, 16-20, 591-598, 1091-1092; zeznania M. P. (1) k. 22-24, 607-610; częściowo zeznania Z. W. k. 57-59, 578-579, 586, 1017-1020, 1030-1031; częściowo zeznania T. W. k. 66-69, 576-578, 1020-1022, 1026-1027, 1032-1033; częściowo zeznania A. M. k. 1083-1084; częściowo zeznania K. S. k. 41-44, 584-586, 1159-1163; wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie II K 145/11 wraz z uzasadnieniem k. 830-840, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach II AKa 544/12 wraz z uzasadnieniem k. 841-847; wyrok Sądu Rejonowego w Częstochowie III K 388/14 k. 1165-1166 wraz z uzasadnieniem k. 1167-1178; wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie VII Ka 340/15 k. 1179)

Pokrzywdzony wraz z M. P. (1) udał się komunikacją miejską do J. A., który mieszkał w bloku przy ulicy (...). Po przybyciu na miejsce zadzwonili domofonem, po czym zostali przez J. A. wpuszczeni do środka, a następnie windą udali się na V piętro, a po wyjściu z windy skierowali się do mieszkania J. A.. Pokrzywdzony bez pukania otworzył drzwi mieszkania, które nie były zamknięte na klucz i wszedł do środka. M. W. (1) miał na ręku zegarek A., model (...), który kupił około 10 lat wcześniej, w sklepie w pasażu centrum handlowego (...). Zaraz za drzwiami, w oczekiwaniu na M. W. (1), stali R. S., J. A., T. W., Z. W., E. M. (1) oraz kilka innych nieznanymi pokrzywdzonemu osób. Część

z mężczyzną trzymała w rękach bądź metalowe pręty, bądź łomy. R. S., jako pierwszy, uderzył M. W. (1) zadając miłomem w tył głowy silny cios i sprawiając, iż pokrzywdzony zachwiał się i przewrócił na plecy na korytarzu na klatce schodowej. Następnie wszyscy napastnicy wybiegli na klatkę i zaczęli prętami oraz łomami bić po całym ciele M. W. (1). Widząc to M. P. (1) wystraszył się i uciekł schodami ewakuacyjnymi. Kiedy sprawcy okładali M. W. (1) łomami i prętami, a także nogami i rękoma, pokrzywdzony przewrócił się na plecy, próbując się zasłonić. Kiedy leżał na brzuchu jeden ze sprawców zaczął go dusić, zaciskając na szyi jego własną kurtkę. W trakcie bicia M. W. (1) jeden ze sprawców wyciągnął z kieszeni jego kurtki pieniądze w łącznej kwocie 120,- złotych, a R. S. ściągnął z jego ręki zegarek marki A. o wartości 800 złotych i zabrał go. Kiedy sprawcy spostrzegli sąsiadów, przestali bić M. W. (1) i uciekli. Na miejscu w mieszkaniu pozostał J. A. i jego konkubina K. S.. M. W. (1) wszedł po wszystkich do środka i udał się do łazienki, aby obyc zalaną krwią głowę. K. S. anonimowo zadzwoniła na policję, informując o bójce na korytarzu klatki schodowej i konieczności udzielenia pomocy lekarskiej pokrzywdzonemu.

(dowód: zeznania M. W. (1) k. 4-6, 16-20, 29-30, 81-83, 117-120, 591-598, 602-603, 1091-1092; zeznania M. P. (1) k. 22-24, 607-610, 629; częściowo zeznania K. S. k. 41-44, 584-586, 1159-1163; częściowo zeznania Z. W. k. 57-59, 578-579, 586, 1017-1020, 1030-1031; częściowo zeznania T. W. k. 66-69, 576-578, 1020-1022, 1026-1027, 1032-1033; protokół okazania k. 29-31, 38-40; materiał pogładowy k. 32-37; wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie II K 145/11 wraz z uzasadnieniem k. 830-840, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach II AKa 544/12 wraz z uzasadnieniem k. 841-847; wyrok Sądu Rejonowego w Częstochowie III K 388/14 k. 1165-1166 wraz z uzasadnieniem k. 1167-1178; wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie VII Ka 340/15 k. 1179)

Przybyli na miejsce zdarzenia ratownicy pogotowia ratunkowego, chcieli zabrać M. W. (1) na (...), jednak ten odmówił. Na miejsce przyjechał kolega wraz z żoną pokrzywdzonego i dopiero z nimi M. W. (1) udał się na ostry dyżur do szpitala przy ulicy (...) w C., gdzie udzielono mu pierwszej pomocy. W wyniku pobicia M. W. (1) odniósł obrażenia ciała w postaci stłuczenia głowy i otarcia skóry twarzy, krwiaka powieki dolnej oka lewego, stłuczenia podstawy nosa, złamania dolnej ściany oczodołu lewego typu blow out, stłuczenia przedramienia lewego, stłuczenia klatki piersiowej, licznych liniowych krwiaków na plecach w okolicy łopatki lewej, stłuczenia i krwiaków okolicy nerki lewej i okolicy lędźwiowej prawej, złamania prawego wyrostka poprzecznego kręgu L2, krwiaka uda lewego, które to obrażenia spowodowały rozstrój zdrowia na okres powyżej 7 dni.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 28.09.2012 roku sygn. akt II K 145/11 E. M. (2), T. W. i Z. W. zostali uznani za winnych tego, że w dniu 28.03.2011 roku działając wspólnie i w porozumieniu z dwiema ustalonymi i innymi nieustalonymi osobami posługującymi się niebezpiecznymi przedmiotami w postaci metalowych prętów pobili M. W. (1) poprzez zadawanie mu ciosów po całym ciele narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 30 stycznia 2015 roku sygn. akt III K 388/14 J. A. został uznany za winnego tego, że w dniu 28.03.2011 roku działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi i nieustalonymi sprawcami posługującymi się niebezpiecznymi przedmiotami w postaci metalowych prętów i łomów wziął udział w pobiciu M. W. (1).

(dowód: zeznania M. W. (1) k. 4-6, 16-20, 591-598, 1091-1092; zeznania M. P. (1) k. 22-24; 607-610; częściowo wyjaśnienia K. S. k. 41-44, 1159-1163; opinia biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii k. 50; opinia sądowo-lekarska k. 613-614; wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie II K 145/11 wraz z uzasadnieniem k. 830-840, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach II AKa 544/12 wraz z uzasadnieniem k. 841-847; wyrok Sądu Rejonowego w Częstochowie III K 388/14 k. 1165-1166 wraz z uzasadnieniem k. 1167-1178; wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie VII Ka 340/15 k. 1179)

W dniu 10 maja 2011 roku około godziny 21.45 funkcjonariusze policji sierżant J. S. (1) i starsza posterunkowa E. S. (1) (obecnie O.) z dyspozycji dyżurnego Komisariatu(...)Policji w C. udali się na ulicę (...), gdzie miała miejsce kolizja drogowa, której sprawca oddalił się z miejsca zdarzenia samochodem R. (...). Po przybyciu na miejsce funkcjonariusze dokonali bez rezultatu penetracji ulic (...) oraz terenu parkingu (...). Funkcjonariusze powzięli wiadomość, iż sprawcą

kolizji może być R. S., w związku z czym udali się na ulicę (...), przy której mieszkał oskarżony. Jadąc ulicą (...) zauważyli poruszającego się po drodze P. o numerze rejestracyjnym (...), który nagle się zatrzymał, uniemożliwiając dalszy przejazd radiowozu. Po chwili J. S. (1) wysiadł z radiowozu, by ustalić przyczynę nagłego zatrzymania się pojazdu, w którym obok kierowcy siedział drugi mężczyzna. Kiedy J. S. (1) zbliżał się do stojącego auta, nagle kierujący samochodem ruszył do przodu, po czym po około 7 metrach ponownie się zatrzymał. Wówczas z radiowozu wysiadła E. S. (1) i wspólnie z kolegą postanowiła wylegitymować kierowcę samochodu, albowiem obydwójce nabrali podejrzenia, iż może on być pod wpływem alkoholu. E. S. (1) podeszła od strony kierowcy i ruchem ręki pokazała mu, by otworzył drzwi. W tym czasie J. S. (1) obchodząc samochód od przodu chciał się udać do drzwi od strony pasażera. Kiedy był na wysokości maski, kierujący autem nagle ruszył wprost na policjanta, który zdążył uskoczyć na bok samochodu. E. S. (1) w międzyczasie udało się otworzyć drzwi pojazdu i wyciągnąć kluczyki ze stacyjki. Kiedy kierujący samochodem na polecenie policjantki wysiadł, poznała ona, iż jest to znany jej z widzenia R. S.. Kiedy stali przy p. podeszli do nich B. S. (1) i Ł. R. twierdząc, iż poszukiwany samochód R. (...), który uszkodził ich samochody, należy właśnie do R. S., a siedzący w p. pasażer był tą osobą, która poszukiwanym autem kierowała. Mężczyźni postanowili rozejrzeć się po okolicy, czy gdzieś na parkingu nie stoi poszukiwane auto. Kiedy odeszli, R. S. zaczął się zachowywać coraz bardziej agresywnie w stosunku do funkcjonariuszy. Miał pretensje, iż został zatrzymany bez podstawy i próbował wbrew poleceniom policjantów oddalić się. Wówczas, wobec niezgodnego z prawem i poleceniami policjantów zachowania się R. S., funkcjonariusze zastosowali wobec niego chwyt obezwładniający, lecz zatrzymany wciąż wrywał się, szarpał i odpychał policjantów, nie pozwalając im doprowadzić się do radiowozu i przeprowadzić kontroli stanu trzeźwości. W trakcie trwającej szarpaniny policjantów z R. S. ponownie podeszli B. S. (1) oraz Ł. R. i próbowali pomóc funkcjonariuszom obezwładnić R. S.. W wyniku szarpaniny oskarżony przewrócił się i dopiero wówczas policjantom udało się założyć R. S. kajdanki, który kopiąc policjantów, szarpał się i wciąż próbował wyrwać się. Obezwładniwszy na ziemi R. S. policjanci wezwali na wsparcie kolejny patrol. W trakcie powyższych działań, pasażer p. uciekł z miejsca zdarzenia.

(dowód: częściowo wyjaśnienia R. S. k. 167-169, 179-181, 804-805, 1012-1014; zeznania E. S. (1) (obecnie O.) k. 154-155, 1015; zeznania J. S. (1) k. 156-157, 1015-1016; zeznania B. S. (1) k. 868-869, 1085-1086; zeznania Ł. R. k. 874-876, 1086-1087; częściowo zeznania A. M. k. 249-250, 1083-1084; częściowo zeznania M. S. k. 251-252, 1307-1310; częściowo zeznania A. K. (1) k. 1311)

R. S. przywieziony na Komisariat(...)Policji w C. został poddany badaniu alkomatem. Badania wykazały brak alkoholu w wydychanym powietrzu. Skuty kajdankami R. S. został posadzony na krześle przy barierce obok schodów, a przy nim znajdowali się policjanci, którzy udzieli wsparcia E. S. i J. S.. R. S. mimo to nie zachowywał się spokojnie. Zsunął z ręki zegarek i próbował wyswobodzić się z kajdanek. Widząc to J. S. (1) podszedł do zatrzymanego i zażądał wydania zegarka, lecz R. S. odmówił. Kiedy policjant próbował odebrać R. S. zegarek, ten wyszarpał się, wstał, uderzył swoim czołem w głowę J. S. (1) oraz kopnął go w okolice brzucha i kolan. Po uspokojeniu go przez pozostałych policjantów, ponownie usiadł na krześle, a po chwili zaczął uderzać głową w barierkę. Aby R. S. nie zrobił sobie krzywdy, policjanci położyli go na podłodze i przytrzymywali go. Wezwane na miejsce pogotowie ratunkowe zabrało go w asyście policjantów do szpitala, gdzie został poddany badaniom, po których ponownie został przewieziony na komendę i osadzony w izbie zatrzymań. W wyniku zdarzenia E. S. (1) doznała wielomiejscowego stłuczenia i obtarcia skóry ręki prawej, głębokiego otarcia skóry kciuka ręki lewej i powierzchni dłoni ręki lewej. J. S. (1) doznał stłuczenia głowy z krwiakiem podskórnym okolicy czołowej, stłuczenia klatki piersiowej po stronie lewej z otarciem skóry, stłuczenia barku lewego, kolana prawego, powierzchownego stłuczenia brzucha.

(dowód: częściowo wyjaśnienia R. S. k. 179-181, 800-801, 804-805, 1012-1014; zeznania E. S. (1) (obecnie O.) k. 154-155, 1015; zeznania J. S. (1) k. 156-157, 1015-1016; zeznania S. P. k. 237-238, 1151; częściowo zeznania M. S. k. 251-252, 1307-1310; protokół badania alkomatem k. 143; karta informacyjna k. 148, 149-150)

W dniu 9 czerwca 2011 roku funkcjonariusz Policji R. K. (2) ustalił w Policyniej (...) w C., że w chwili zatrzymania w dniu 10.05.2011r zabezpieczono od R. S. zegarek wskazówkowy marki A. z czarnym paskiem.

W dniu 15.06.2011 r zegarek ten został okazany M. W. (1), który rozpoznał w nim swoją własność skradzioną w dniu 28.03.2011 roku w wyniku rozboju.

(dowód: zeznania M. W. (1) k. 81-83, 1091-1092; częściowo zeznania Z. W. k. 578-579, 1017-1020; notatka urzędowa k. 78; kwit depozytowy k. 80; protokół okazania rzeczy k. 81-83; protokół zatrzymania rzeczy k. 98-100)

R. S., z domu M., dopuszczając się zarzucanych mu czynów miał skończone (...)lat, a obecnie ma skończone (...) lat. Jest żonaty. Posiada na utrzymaniu dwoje dzieci w wieku 19 i 9 lat. Z wykształcenia jest kucharzem. Przed zatrzymaniem pracował w firmie budowlanej we (...), uzyskując miesięcznie 3 000,- euro. Nie posiada majątku. Dotychczas był karany według przepisów kodeksu karnego z 1969 roku za przestępstwa przeciwko mieniu, w tym przestępstwa kradzieży z włamaniem oraz popełnione z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia, przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych lub społecznych, przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej, przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, przestępstwa przeciwko wolności, przestępstwa przeciwko obyczajności, przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, a także według przepisów kodeksu karnego 1997 roku za przestępstwa przeciwko mieniu, w tym kradzieży z włamaniem popełnionego w warunkach wielokrotnej recydywy, przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji. Dopuścił się też przestępstwa kradzieży między innymi wspólnie z małoletnim synem, za co został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Częstochowie sygn. akt III K 1087/10. Oskarżony posiadał negatywną opinię w swoim środowisku. W zakładach karnych przebywał łącznie około(...) lat. Mieszkając we (...)przestrzegał porządku prawnego. Jako dziecko R. S. leczył się psychiatrycznie. Z opinii sądowno-psychiatrycznej wynika, że w czasie popełniania zarzucanego mu czynu R. S. miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia swych czynów i pokierowania swym postępowaniem, a warunki art. 31 § 1 i 2 kk nie zachodzą.

(dowód: dane o oskarżonym k. 95, 902, 1011; wywiad środowiskowy k. 114-115; opinia sądowno-psychiatryczna k. 885-887, 1304-1305; dane o karalności k. 189-192, 211-214, 301-305, 371-375, 546-550, 560-564, 715-720, 740-745, 758-763, 777-782; odpisy wyroków k. 112-113, 206-208, 851-852, 1274-1282 + uzasadnienie 1283-1292, 1293-1294 + uzasadnienie k. 1295-1301, częściowo zeznania M. S. k. 1307-1310)

Oskarżony **R. S.** w postępowaniu przygotowawczym, 9 czerwca 2011 roku nie przyznał się do dokonania rozboju na M. W. (1) (k. 87-90). Stwierdził, że on oraz pozostałe osoby zostały pomówione. Podał, że zna M. W. (1). Wyjaśnił, iż M. W. (1) i jego brat K. W. wykorzystywali jego 11-letniego syna R. do celów przestępczych. Kazali chłopcu oraz jego koledze P. K. kraść w sklepach. Sprawę demoralizacji syna zgłosił na policję. Wyjaśnił, iż jego syn był przez braci W. zmuszany do palenia papierosów, do żucia prezerwatywy, jak również że wkładano chłopcu wibrator za majtki. Postanowił sprawę wyjaśnić sam. Zaprosił do siebie obu braci i oznajmił, że sprawę zgłosił na policję. Dowiedział się potem od matki P., K. K. (2), iż była zmuszana do wycofania sprawy z policji. Podał, iż W. odgrzali się jemu i jego synowi. Później dowiedział się, że M. W. (1) dokonuje kradzieży, wymuszeń i pobić. O pobiciu M. W. (1) dowiedział się od syna, a ten od P. K., który był u M. W. w odwiedzinach. Wyjaśnił, iż posiada zegarek marki A. złoty z czarnym cyferblatem, który zakupił w lutym 2011 roku od znajomego, którego nazwiska nie zna. Dostał również do zegarka kartę gwarancyjną, kartę stałego klienta i opakowanie. Stwierdził, iż posiada dowód swojej niewinności w postaci nagrania wideo, na którym widać, iż w dacie i godzinie zdarzenia był w domu z rodziną.

Powyższe wyjaśnienia podtrzymał w całości w trakcie posiedzenia aresztowego 9 czerwca 2011 roku (k. 96).

W dniu 11 maja 2011 roku oskarżonemu został postawiony zarzut naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariuszy. Przesłuchiwany na tę okoliczność R. S. nie przyznał się do popełnienia przedstawionego mu zarzutu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień (k. 162). Równocześnie odmówił podpisania protokołu z przesłuchania.

R. S. przesłuchiwany po raz kolejny 12 maja 2011 roku, po przedstawieniu mu zarzutów dotyczących czynnej napaści na funkcjonariusza policji oraz naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza, nie przyznał się do zarzucanych mu przestępstw (k. 167-169). Złożył wyjaśnienia, w których podał, że o godzinie 21.30 wraz z żoną udawał się z domu do pracy samochodem. Kiedy otworzył samochód, podszedł do niego policjant z policjantką, która powiedziała, by oddał

jej kluczek, co uczynił. Zapytany przez funkcjonariuszy o dokumenty odpowiedział, że ma je żona. Wtedy policjant kazał mu wysiąść z auta i położyć ręce na masce, co posłusznie wykonał. Następnie został zakuty w kajdanki i położony twarzą do ziemi. Kiedy tak leżał jeden z policjantów klęknął mu na głowie, a drugi na łydkach. Został przewieziony na komisariat i tam przykuty do barierki. Następnie był poniżany, opluwany i bity otwartą dłonią w twarz. Kiedy się rzucał i wyzywał, został rzucony na ziemię, a następnie 10 policjantów skakało po nim, aż krew się lała. Podał, że wezwane pogotowie zbadało go, a następnie znowu trafił na izbę zatrzymań, a z niej na komisariat, gdzie ponownie został zakuty w kajdanki na rękach i nogach, a potem ponownie był bity przez wiele osób przez 10 minut. Wyjaśnił, że nie wie kto go bił, bo leżał twarzą do ziemi i tych osób nie widział. Był cały poobijany, bolał go kręgosłup, wątroba, nos miał lekko przekrzywiony, opuchnięte nadgarstki. Stwierdził, że po wszystkim został zawieszony na izbie zatrzymań, a z niej do prokuratury na przesłuchanie. Ponadto wyjaśnił, że choć był trzeźwy, policjanci podjęli wobec niego czynności, bo podejrzewali, że jest pijany.

W trakcie posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania R. S. nie przyznał się do napaści na policjantów (k. 179-181). Twierdził, iż o 21.30, jak co dzień, udawał się do pracy. Kiedy był już w samochodzie podeszli do niego z wyciągniętą bronią policjanci żądając, by oddał kluczek i położył ręce na masce. W tym czasie z bloku wyszła z dziećmi jego żona. Podał, iż policjanci na oczach jego najbliższych i licznych sąsiadów, wykręcili mu ręce i założyli kajdanki, po czym położyli na ziemię. Kiedy został przewieziony na komisariat przykuto go do barierki i poddano go dwukrotnie badaniu alkomatem, który wykazał brak alkoholu w wydychanym powietrzu. Wówczas domagał się zwolnienia. Jeden z funkcjonariuszy napluł mu w twarz i uderzył go, dlatego on opluł policjanta. Następnie przyszli inni funkcjonariusze i zaczęli go bić, zaciskając mocniej kajdanki. Potem założyli mu kajdanki na nogi oraz ręce i powiesili na poręczy. Pomimo jego próśb nie chcieli ich poluzować. Bili go po twarzy. Leciała mu krew z nosa i miał poranione usta. Wezwane w końcu na miejsce pogotowie ratunkowe zawiozło go na tomograf. Zaprzeczał, by wyrwał się i by kogokolwiek uderzył, twierdząc, iż nie mógł tego zrobić, gdyż był skuty kajdankami.

Przesłuchiwany 30 maja 2018 roku przyznał się jedynie do uderzenia funkcjonariusza na komisariacie (k. 800-801). Poza tym odmówił składania wyjaśnień oraz odpowiedzi na pytania.

W trakcie kolejnego posiedzenia w przedmiocie stosowania tymczasowego aresztowania, 30 maja 2018 roku, nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i początkowo odmówił składania jakichkolwiek wyjaśnień (k. 804-805). Potwierdził jednakże prawdziwość wcześniej składanych w toku postępowania wyjaśnień. W uzupełnieniu dodał, iż kiedy był na komisariacie, miał prawą rękę przykutą do poręczy schodów. Wyjaśnił, iż schodzący schodami funkcjonariusz opluł go i on również go opluł. Policjant chciał go uderzyć i wówczas on uderzył w głowę funkcjonariusza swoją głową i kopnął go w okolice brzucha. Ponadto twierdził, iż nie chciał nikogo najechać i kiedy policjantka zabrała mu kluczyki do auta, dobrowolnie położył ręce na masce samochodu. Podał, iż nigdzie autem nie jechał tylko siedział w nim spokojnie razem z B. G. i jego kolegą, którego nazwiska nie pamiętał.

R. S. przesłuchiwany na rozprawie 23 października 2018 roku (k. 1012-1014) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i oświadczył, że chce złożyć wyjaśnienia jedynie odnośnie zarzutu pobicia funkcjonariusza, odmawiając składania wyjaśnień w pozostałym zakresie. Tak jak przy poprzednim przesłuchaniu podał, iż siedział spokojnie przed swoim blokiem w samochodzie i czekał na żonę oraz dzieci. Wraz z nim w samochodzie był B. G.. Uzupełnił swoje wyjaśnienia podając, iż nadjechał radiowóz, z którego wysiadła pani policjanta wraz z drugim funkcjonariuszem i obydwoje podeszli do niego, każąc mu wysiąść z auta. Jako przyczynę kontroli podali podejrzenie, że jest pod wpływem alkoholu. Nie widział podstaw do kontroli jego osoby i odmówił wyjścia z auta. Wówczas policjantka wyciągnęła broń, otworzyła drzwi samochodu i wyciągnęła kluczyki. Ponadto podał, że policjantem, który go opluł był J. S. (1). Po tych wydarzeniach zastosowano wobec niego tymczasowy areszt. Po odczytaniu wcześniejszych jego wyjaśnień, potwierdził ich treść. Odpowiadając na zadawane mu pytania wyjaśnił, iż zegarek kupił w 2013 roku od S., nazwisko B., który mieszka na (...). Po chwili sprostował podając, że zegarek kupił w 2010 roku.

Dokonując oceny wyjaśnień oskarżonego R. S., sąd dał im wiarę jedynie w takim zakresie, w jakim korespondują one z treścią innych dowodów osobowych, w tym zeznaniami świadków M. W. (1), M. P. (1), E. S. (1) (obecnie O.), J. S. (1), B. S. (1), Ł. R. oraz w zebranych w sprawie materiałach dowodowych o charakterze obiektywnym, a to w

szczególności dokumentów w postaci protokołów z przeprowadzonych czynności okazania, dokumentacji medycznej dotyczącej pokrzywdzonego oraz opinii biegłego chirurga. Wyjaśnienia oskarżonego co do zasadniczego przebiegu zdarzenia z pkt 2 i 3 a/o stoją w całkowitej sprzeczności z zeznaniami E. S. (1) (obecnie O.), J. S. (1), B. S. (1), Ł. R. i nakierowane są tylko na uniknięcie za swoje czyny odpowiedzialności karnej. Oskarżony podkreśla cały czas nieodpowiednie zachowanie funkcjonariuszy – co nie znalazło odzwierciedlenia w pozostałym materiale dowodowym. Jeżeli chodzi o zarzut I Sąd uznał za wiarygodne zeznania M. W. i świadka M. P., miał w polu widzenia także wyroki skazujące jakie zapadły wobec Z. W., T. W., E. M. (2) i J.A.. Oceniając materiał dowodowy przez pryzmat logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego to pojawia się pytanie czy i z jakiego powodu M. W. (1) - jako osoba zorientowana co do uprzedniej karalności R. S. i opinii jaką cieszyły się także pozostałe osoby skazane za zdarzenie - gdyby do rozboju nie doszło i gdyby oskarżony w nim nie uczestniczył miałby go niesłusznie wskazywać jako sprawcę, narażając się nie tylko na odpowiedzialność karną, ale także na odwet ze strony oskarżonego. Bowiem o porywczosci oskarżonego w owym okresie czasu i lekceważeniu przez niego zasad prawnych świadczy nie tylko karta karna ale też pozostałe zarzuty w tej sprawie. Zdaniem Sądu oskarżony zaprzecza swojemu udziałowi w zarzucanym mu czynie w ramach przyjętej linii obrony nakierowanej na to by nie ponieść odpowiedzialności za dokonane przestępstwo.

Odnosząc się do twierdzeń oskarżonego R. S. i zeznań części świadków dotyczących wykorzystywania młodego R. S. przez pokrzywdzonego M. W. (1) oraz jego brata, należy stwierdzić, iż nie ustalono aby toczyło się przed sądem jakiegokolwiek postępowanie w tej sprawie i ich udział w demoralizacji syna oskarżonego nie został nigdy stwierdzony. Sąd nie neguje przy tym, iż takie zdarzenia w ogóle nie miały miejsca. Toczyły się bowiem przed Sądem Rejonowym w Częstochowie w V Wydziale Rodzinnym i Nieletnich postępowania dotyczące demoralizacji małoletniego syna oskarżonego, jednakże wszystkie zostały umorzone z uwagi na fakt wyjechania przez M. i R. S. wraz z dziećmi do (...), jako postępowania bezprzedmiotowe i bezcelowe. Sąd nie neguje także tego, że syn oskarżonego R. takie właśnie ojcu zdarzenia relacjonował a oskarżony mu w to uwierzył co w efekcie stało się motywem zachowań których dotyczy pierwszy zarzut w tej sprawie. Sąd zauważył także, iż to sam oskarżony został skazany za popełnienie przestępstwa kradzieży między innymi dokonanego wspólnie z małoletnim R. S..

Oдноśnie zeznań świadków Z. W., T. W., E. M. (2) należy stwierdzić, że nie są one zgodne z ustalonym stanem faktycznym. Sprawstwo tych osób zostało prawomocnie stwierdzone wyrokiem Sądu Okręgowego w Częstochowie z 28 września 2012 roku, sygn. akt II K 145/11. Powyżsi świadkowie zostali skazani za udział w pobiciu M. W. (1), to jest za czyn z art. 158 § 1 kk. Mimo to w dalszym ciągu Z. W., T. W. i E. M. (2) nie przyznają się do czynu, za który zostali prawomocnie skazani i za który odbyli już orzeczoną karę. Ich zeznania są sprzeczne z ustalonym stanem faktycznym, w tym zeznaniami M. W. (1), M. P. (1), jak i późniejszymi zeznaniami K. S., która zmianę swoich pierwszych zeznań logicznie wytłumaczyła.

Oдноśnie świadka A. M., matki oskarżonego, należy stwierdzić, iż jest ona głównie świadkiem ze słyszenia, bowiem jedyne co bezpośrednio widziała, to to, jak jej syn leżał już na jezdni obezwładniony przez policjantów i jak był przez nich zabierany do radiowozu. Jako zupełnie niezgodne z ustalonym stanem faktycznym należy uznać twierdzenia świadka, iż R. S. w chwili zatrzymania i umieszczenia w radiowozie był spokojny, to znaczy nie szarpał się, a jedynie krzyczał z bólu. Zeznania tego świadka stoją w całkowitej sprzeczności z zeznaniami E. S. (1) (obecnie (...)), J. S. (1), B. S. (1) i Ł. R.. Na uwagę zasługuje zeznanie świadka, w którym A. M. podaje, wbrew temu co twierdzi sam oskarżony, że nie kojarzy, aby zdarzenie zatrzymania jej syna było przez kogoś nagrywane. W ocenie sądu jest to o tyle wiarygodne zeznanie, iż z pewnością jako matka oskarżonego i babcia R. S., miałyby wiedzę, iż jej wnuk nagrywał całe zdarzenie.

Należy przy tym zauważyć, iż świadek S. P., którego w akcie oskarżenia wskazał prokurator, nie wniósł nic do sprawy i jego zeznania nie dotyczyły bezpośrednio postawionych oskarżonemu zarzutów. Świadek S. P. nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia z 10 maja 2011 roku, a jedynie udzielał oskarżonemu pomocy medycznej na (...) Komisariacie Policji w C.. Jedyne ze słyszenia wiedział, iż oskarżony w trakcie zatrzymania był agresywny wobec funkcjonariuszy. Wiedzę tę świadek powziął od policjantów. Również świadek W. K. nie wniósł zbyt wiele do sprawy. Z jego zeznań składanych w toku postępowania przygotowawczego wynika jedynie, iż przebywając 10 maja 2011 roku na izbie zatrzymań wraz z oskarżonym, nie widział, aby ten został pobity przez policjantów i by miał obrażenia. Natomiast przed sądem złożył odmienne zeznania twierdząc, że widział jak funkcjonariusz kopie w głowę R. S.. Sąd nie dał wiary

zeznaniom powyższego świadka składanym w toku rozprawy. W ocenie sądu świadek lepiej pamiętał tamto zdarzenie w toku składania zeznań w postępowaniu przygotowawczym.

Także zeznania zawnioskowanego przez oskarżonego świadka K. W. nie przyczyniły się zasadniczo do ustalenia stanu faktycznego, albowiem K. W. nie był bezpośrednim świadkiem żadnego z zarzucanych oskarżonemu czynów, a o pobiciu brata wiedział tylko tyle, ile zostało mu przekazane przez M. W. (1) i ich matkę.

Podobnie zeznania A. K. (1) nie przyczyniły się do potwierdzenia linii obrony oskarżonego w zakresie rzekomego kupna zegarka przez R. S.. Także na temat pobicia M. W. (1) świadek nie miał żadnej wiedzy. Odnosnie zarzutu II świadek zeznał, że był obecny przy początkowej części zdarzenia, że oskarżony zachowywał się spokojnie a jemu policja kazała odejść, co uczynił. Jak wynika z zeznań E. S. (1) oskarżony wraz z czasem trwania interwencji stawał się coraz bardziej agresywny, a zatem jeżeli A. K. był świadkiem pierwszej fazy zdarzenia i początku podjęcia interwencji to jego zeznania są zgodne z ustalonym stanem faktycznym i z zeznaniami policjantów.

Odnosząc się do zeznań świadka M. S. należy stwierdzić, iż jej zeznania nie polegają na prawdzie. Świadek starała się przedstawić męża w lepszym świetle, a wręcz dostarczyć dowodów świadczących o jego niewinności w odniesieniu do zarzutu udziału w rozboju. Próbowała nawet udowodnić, iż zegarek A., który został 9 czerwca 2011 roku zabezpieczony z depozytu należącego do R. S., znajdującego się wówczas w zakładzie karnym, jako osoba tymczasowo aresztowana w związku z toczącą się przeciwko niemu sprawą dotyczącą napaści na funkcjonariuszy policji, jest zegarkiem nabytym przez jej męża na przełomie lutego/marca 2011 roku od znajomego o pseudonimie (...). W tym celu przedstawiła kartę gwarancyjną dotyczącą zegarka A.. Jednakże przedstawiona przez nią karta gwarancyjna dotyczy zupełnie innego modelu zegarka, który został nabyty w 2004 roku, a na dodatek dotyczyła zegarka damskiego (k. 104-106, 107). Zeznania M. S. są również niezgodne z wyjaśnieniami R. S.. Każde z nich podaje inną wersję zdarzenia z 10 maja 2011 roku. R. S. twierdził w swoich ostatnich wyjaśnieniach, że czekał w samochodzie przed swoim blokiem na żonę i dzieci, natomiast jego żona przed sądem wpieryw zeznała, iż przebywała w mieszkaniu, a jej mąż udał się do pracy, po czym dodała, że czekał na nią, bo miał ją zawieźć do pracy do teściowej. W obu wersjach podanych przez M. S. twierdzi ona, że gdy nagle usłyszała hałas, wyjrzała przez okno i zobaczyła, jak policjanci brutalnie obezwładniają jej męża. Wtedy szybko zabrała dzieci ze sobą i wybiegła przed blok. Zeznania samych małżonków wzajemnie się wykluczają, jak również stoją w sprzeczności z zeznaniami wiarygodnych świadków E. O., J. S. (1), B. S. (1) oraz Ł. R..

Sąd uznał za wiarygodne zeznania B. S. (1) oraz Ł. R. bowiem pochodzą one od osób całkowicie obcych i nie zainteresowanych konkretnym rozstrzygnięciem tej sprawy. Zeznania te są logiczne i wzajemnie się uzupełniają. Wiarygodne są także zeznania E. O., J. S. (1). Zeznania te są obszernie, konkretne i spójne. Znajdują nie tylko wzajemne oparcie ale też korespondują z zeznaniami świadków B. S. i Ł. R., tworząc z nimi spójną i logiczną całość.

Sąd dał wiarę dokumentom, w tym dowodom w postaci protokołów okazania, przeszukania, badania trzeźwości, gdyż zostały sporządzone w sposób jasny i prawidłowy, w zgodzie z obowiązującymi przepisami, przez procesowo uprawnione podmioty.

Z tych samych powodów dano wiarę wszystkim opiniom biegłych, w tym opiniom biegłych lekarzy psychiatrów i psychologów, gdyż są one rzetelne, jasne, zrozumiałe i odpowiadają na wszystkie pytania zawarte w postanowieniach o ich dopuszczeniu. Ponadto opinie zostały sporządzone przez biegłych sądowych z odpowiednim stażem zawodowym.

Przywołane dowody bezsprzecznie wykazały udział i winę oskarżonego w popełnieniu zarzucanych mu czynów.

Sprawstwo oskarżonego wynika również z zeznań samego pokrzywdzonego M. W. (1). W prawdzie zeznania pokrzywdzonego nie są do końca zbieżne i spójne ze sobą, jednak powyższe wynika z przyjętej przez niego postawy procesowej. Pokrzywdzony prezentował negatywną, niechętną wręcz postawę wobec składania zeznań, co jednak nie rzutuje na ich wartość. Miał prawo z uwagi na znaczny upływ czasu, nie pamiętać wszystkich szczegółów. Odniesione przez pokrzywdzonego obrażenia, nie wpłynęły na jego zdolność postrzegania, nie odniósł on bowiem poważnych urazów głowy, które wpłynęłyby na strukturę jego mózgu – o czym wypowiadał się biegły psycholog. Pokrzywdzony w swoich zeznaniach szczegółowo zrelacjonował ich przebieg. Jego zeznania są zgodne z zasadami logicznego

rozumowania i doświadczenia życiowego. Fakt złożenia zawiadomienia po upływie pewnego czasu uzasadniony jest obawą świadka, świadek podkreśla złą reputację napastników i ich dużą agresję. Zeznania świadka co do przebiegu zdarzenia korespondują z doznanymi obrażeniami ciała, które wynikają z dokumentacji lekarskiej i opinii biegłego, także co do narzędzia jakim zostały spowodowane. Powód z jakiego doszło do rozboju na osobie M. W. (1) wynika nie tylko z jego zeznań ale także z pozostałego materiału dowodowego, w tym zakresie zeznania świadków są spójne i wzajemnie się uzupełniają. Także zeznania M. W. (1) złożone podczas okazania zegarka zabezpieczonego u oskarżonego są rzeczowe, konkretne i znajdują potwierdzenie we wcześniejszym opisie przedmiotu kradzieży, nadto zostały uzupełniane o dokumenty związane z zakupem tego zegarka, a brak dowodu zakupu tj paragonu logicznie przez świadka został wytłumaczony.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania M. P. (3) składane podczas postępowania przygotowawczego a nadto podczas okazania. Świadek opisał przebieg zdarzenia z dnia 28.03.2011 roku. Nie widział on całego zajścia, gdyż po zadaniu pierwszych ciosów pokrzywdzonemu uciekł. Jest to logiczne ponieważ kierował się obawą o własne zdrowie. Przekonujące są jego zeznania, świadek relacjonuje tylko te rzeczy o których wie a co do pozostałych szczerze przyznaje, że ich nie pamięta. Zeznania świadka są spójne z zeznaniami M. W. (1) i znajdują także potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym w szczególności w opinii biegłego, wskazującej jakich obrażeń ciała doznał pokrzywdzony.

Sąd przyjął, iż **R. S.** swoim działaniem opisanym w punkcie I części wstępnej wyroku wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk, Powyższego czynu oskarżony dopuścił się w warunkach wielokrotnej recydywy, o której mowa w art. 64 § 2 kk, albowiem dopuścił się go będąc uprzednio skazany w warunkach art. 64 § 1 kk po odbyciu co najmniej 1 roku kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo przeciwko życiu lub zdrowiu, przestępstwo zgwałcenia, rozboju, kradzieży z włamaniem lub inne przestępstwo przeciwko mieniu popełnione z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia, bowiem wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Częstochowie sygn. akt II K 33/99 z 28 czerwca 1999 roku obejmującym wyrok Sądu Rejonowego w Częstochowie sygn. akt IV K 311/93 z 23 września 1993 roku, na mocy którego został skazany za przestępstwa z art. 211 d.k.k. w zw. z art. 60 § 1 d.k.k., Sądu Rejonowego w Częstochowie sygn. akt IV K 312/93 z 8 lipca 1993 roku, na mocy którego został skazany za przestępstwa z art. 158 § 1 d.k.k. w zw. z art. 59 § 1 d.k.k. w zw. z art. 60 § 1 d.k.k., Sądu Rejonowego w Częstochowie sygn. akt IV K 326/96 z 4 grudnia 1997 roku, na mocy którego został skazany za przestępstwo z art. 166 d.k.k., Sądu Wojewódzkiego w Częstochowie sygn. akt II K 105/93 z 10 marca 1994 roku, na mocy którego skazano go za przestępstwa z art. 210 § 1 d.k.k. w zw. z art. 60 § 1 d.k.k., art. 156 § 2 d.k.k. w zw. z art. 59 § 1 d.k.k. i art. 60 § 1 d.k.k., art. 208 d.k.k. w zw. z art. 60 § 1 d.k.k., Sądu Wojewódzkiego w Częstochowie sygn. akt II K 12/95 z 26 czerwca 1995 roku, na mocy którego skazano go za przestępstwa z art. 168 § 1 d.k.k., art. 177 d.k.k., został skazany na karę łączną 8 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę odbywał w okresie od 4 marca 1993 roku do 12 sierpnia 1993 roku, od 26 kwietnia 1998 roku do 9 lutego 2001 roku i od 19 sierpnia 2001 roku do 26 listopada 2006 roku. Przestępstwo rozboju polega na dokonaniu kradzieży przy użyciu przemocy wobec osoby lub groźby natychmiastowego jej użycia albo doprowadzeniu człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Natomiast zbrodnia rozboju kwalifikowanego zachodzi wówczas, gdy sprawca rozboju posługuje się bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obezwładniającym albo działa w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu lub wspólnie z inną osobą, która posługuje się taką bronią, przedmiotem, środkiem lub sposobem. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych, inny podobnie do noża i broni niebezpieczny przedmiot to taki, którego użycie może spowodować śmierć człowieka lub uszczerbek na jego zdrowiu. To właściwości samego przedmiotu, nie zaś sposób jego użycia, winny decydować o tym, czy jest on niebezpieczny podobnie, jak broń palna czy nóż. Niebezpieczeństwo wynika przede wszystkim z naturalnych właściwości przedmiotu stwarzających potencjalną możliwość spowodowania przy wykorzystaniu przedmiotu takich właśnie skutków. Za niebezpieczny można uznać przedmiot, który ze względu na swój kształt, wymiary, masę tnącą powierzchnię, ostrość czy zawarty materiał, zwyczajne użyty zagraża bezpośrednim niebezpieczeństwem spowodowania śmierci człowieka lub uszczerbku na jego zdrowiu. To takie cechy przedmiotu sprawiają, że wykorzystanie jego zwykłych funkcji lub działania przeciwko człowiekowi powoduje powstanie realnego zagrożenia. (wyrok SA w Łodzi z dn.28.02.2001 r, II AKa 9/01, Prok. i Pr. 2002, nr 9, poz.28; postanowienie SN z dn.29.05.2003 r, I KZP 13/03, OSNKW 2003/7-8/69; wyrok SA w Katowicach z dn.13.06.2017 r, II AKa 178/17, LEX nr 2343412). W realiach niniejszej sprawy mamy do czynienia ze zbrodnią

rozboju kwalifikowanego, gdyż oskarżony posługiwał się innym niebezpiecznym przedmiotem to jest metalowym łomem. Jak zeznał pokrzywdzony o oskarżonym R. S.: „uderzył mnie łomem w lewą stronę głowy” (k. 18); „trzymali w dłoniach metalowe łomy bądź krótkie pręty zbrojeniowe”, świadek M. P. mówi o krótkich metalowych przedmiotach i wyjaśnia, że nie wie czy to były pręty czy łomy bo nie miał czasu się przyjrzeć (k. 23), co jest zgodne z ustalonym stanem faktycznym gdyż świadek od razu uciekł z miejsca zdarzenia. Oczywiście jest, że najbardziej miarodajne w tej kwestii będą zeznania samego pokrzywdzonego, który z bliska widział narzędzie jakim posługiwał się R. S.. W orzecznictwie sądów apelacyjnych łom uznawany jest za inny podobnie niebezpieczny przedmiot w rozumieniu art. 280 par 2 kk – tak Sąd Apelacyjny w Lublinie z dnia 04.09.2018r II AKa 29/17, Sąd Apelacyjny w Białymstoku z dnia 24.04.2003r II Aka 81/03. Ustawodawca zapewne nie bez powodu nie wprowadził w opisie znamion przestępstwa z art. 280 par 2 kk konkretnych danych dotyczących rozmiarów, wagi itp. przedmiotu o którym mowa ale pozostawił to każdorazowej ocenie sądu. Orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów odwoławczych wyznacza oczywiście kierunki interpretacji wskazujące jaki przedmiot uznać za podobnie niebezpieczny, co przy pewnych standardowych przedmiotach jak butelka czy but jest klarowne. Natomiast w przypadku przedmiotów niestandardowych Sąd każdorazowo ocenia to przez pryzmat indywidualnych właściwości przedmiotu. Sąd orzekający w niniejszej sprawie miał w polu widzenia orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12.04.2018r II AKa 56/18 gdzie pręt, względnie lekki i cienki (należy podkreślić średnica 0,8cm), o gładkich powierzchniach bez ostrych krawędzi nie został uznany za przedmiot podobnie niebezpieczny. W uzasadnieniu wskazanego orzeczenia Sąd Apelacyjny także powołał się na okoliczności faktyczne dotyczące powstałych obrażeń ciała u pokrzywdzonego. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie oskarżony posługiwał się przedmiotem o zasadniczo innych cechach. Nie bez powodu przedmiot ten kilkakrotnie jest nazywany przez pokrzywdzonego łomem a biorąc pod uwagę powstałe u pokrzywdzonego obrażenia ciała należy wyprowadzić wnioski, że z uwagi na swoje immanentne cechy użyty w sposób typowy mógł spowodować zagrożenie dla życia lub poważny uszczerbek na zdrowiu. Z opinii biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii wynika, że powstałe u M. W. (1) obrażenia były wynikiem użycia długiego owalnego przedmiotu np. owalnego prętu sztywnego. Przedmiot ten nie został zabezpieczony ale o jego właściwościach fizycznych mówi pokrzywdzony w zeznaniach z postępowania przygotowawczego i można te właściwości ocenić na podstawie opinii biegłego i powstałych obrażeń ciała.

Do bytu przestępstwa z art. 208 par 2 kk, najpóźniej w trakcie stosowania przemocy wobec pokrzywdzonego musi powstać u sprawcy zamiar dokonania kradzieży rzeczy. „Jakkolwiek pierwotnie pokrzywdzony mógł zostać zaatakowany z innych powodów, istotne jest to, że w trakcie zdarzenia wyraźnie skierowano przeciwko niemu przemoc w celu wydania przez niego rzeczy” (tak wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 28.03.2019 roku II AKa 36/19). Tak właśnie było w niniejszej sprawie – pierwotnym zamiarem sprawców, z których część została już prawomocnie skazana, było pobicie M. W. (1), w trakcie tego pobicia u R. S. pojawił się zamiar dokonania kradzieży zegarka, który to zegarek miał na rękę pokrzywdzony. Dokonał tego zaboru – zegarek ten niewiele ponad dwa miesiące później został u niego ujawniony w czasie zatrzymania do innej sprawy. Po okazaniu zegarka pokrzywdzonemu ten rozpoznał go bez najmniejszych wątpliwości szczegółowo uzasadniając to rozpoznanie oraz dołączył dokumenty uprawniające do dokonania zakupu zegarka. Wprawdzie oskarżony wraz ze swoją żoną twierdzili, że zegarek ten oskarżony kupił od osoby o ps S. o nazwisku B. a nawet przedstawiono dokumenty uzyskane z tym zegarkiem – zostało to już omówione w części wcześniejszej uzasadnienia, ponownie trzeba podkreślić, że dokumenty te dotyczyły całkiem innego zegarka tj zegarka damskiego w innym kolorze. Z wskazanych wyżej powodów te argumenty nie były dla sądu przekonujące. Podobnie sugestie przewijające się w materiale dowodowym, że M. W. chce ich cyt. „wrobić”, cyt. „szyje im buty” i żeby wsadzić ich do więzienia wymyślił kradzież zegarka i pieniędzy. Kierując się zasadami logicznego rozumowania to gdyby M. W. w istocie chciał niesłusznie rzucić podejrzenia na oskarżonego o czyn zagrożony surowszą karą, biorąc pod uwagę, że robił to z rozmysłem to wystarczyło poprzestać na zeznaniu że zostały mu skradzione pieniądze, nieprawdziwe wprowadzanie dodatkowych obiektywnych elementów jak zegarek i późniejsze rozpoznanie zegarka, w sytuacji gdy zegarek nie był jego własnością jedynie mogło z punktu widzenia M. W. spowodować że utarci on wiarygodność np. w sytuacji gdyby w istocie R.S. dysponował prawdziwym dowodem zakupu tegoż zegarka.

Sąd wymierzył oskarżonemu za powyższy czyn na podstawie art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk karę 4 lat pozbawienia wolności.

Sąd wymierzając oskarżonemu karę pozbawienia wolności miał na uwadze, że oskarżony działał powodowany chęcią odwetu za krzywdy, jakich miało doznać jego dziecko. Wprawdzie nie zostało udowodnione, że pokrzywdzony demoralizował małoletniego syna oskarżonego, jednakże ze zgodnych zeznań świadków, którzy w tym zakresie zeznawali wynika, iż małoletni R. S. opowiadał, że był między innymi przez M. W. (1) wykorzystywany do popełniania przestępstwa kradzieży. Jako okoliczność łagodzącą sąd potraktował zatem pobudkę działania oskarżonego, który chciał chronić swojego syna przed niepożądanym i niezgodnym z prawem wpływem, jakiego względem małoletniego miał się jego zdaniem dopuszczać M. W. (1). Z drugiej strony jako okoliczność obciążającą Sąd miał na uwadze przede wszystkim poważne obrażenia ciała jakich doznał pokrzywdzony w wyniku tego zdarzenia m.in. złamania kręgosłupa a także fakt, że do zdarzenia doszło w sposób przemyślany i zaplanowany czym oskarżony okazał rażące lekceważenie dla porządku prawnego i obowiązujących zasad. Zdaniem Sądu tak orzeczona kara jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu.

R. S. działaniem opisanym w punkcie II części wstępnej wyroku wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 224 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk. Odpowiedzialności z art. 224 par 2 kk podlega ten kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia funkcjonariusza publicznego albo osoby do pomocy mu przybranej do przedsięwzięcia lub zaniechania prawnej czynności służbowej. Policjanci są funkcjonariuszami publicznymi, byli na służbie, byli umundurowani, poruszali się oznakowanym pojazdem służbowym. Oskarżony swoim działaniem takim jak próbą najechania samochodem, wyrywaniem, szarpaniem i odpychaniem wypełnił znamiona czasownikowe niniejszego przestępstwa. Przeprowadzone postępowanie dowodowe jednoznacznie wykazało, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu Sąd zmienił jego opis i kwalifikacje prawną bowiem Sąd w całości podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu wyrażone w wyroku z 7 marca 2018 roku, sygn. akt II AKa 40/18, w którym stwierdzono, iż sprawca, który dokonuje czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego (...) podczas lub w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, używa samochodu w sposób stanowiący poważne zagrożenie dla jego życia lub zdrowia, nie wypełnia swoim działaniem znamion przestępstwa opisanego w art. 223 kk. Podobnie wypowiedział się Sąd Okręgowy w Białymstoku, który w wyroku z 31 stycznia 2013 roku, sygn. akt VIII Ka 1037/12 stwierdził, że „samochód pomyślany został jako środek transportu, mający z założenia być przedmiotem „bezpiecznym”, a jego rozwiązania konstrukcyjne zmierzają do uczynienia z niego przedmiotu coraz bardziej bezpiecznego tak dla kierowcy jak i innych użytkowników ruchu drogowego. Nie może być zatem zaliczony do przedmiotów podobnie niebezpiecznych jak broń palna lub nóż, w rozumieniu art. 280 § 2 kk lub 223 kk”.

Powyższego czynu oskarżony również dopuścił się w ramach powrotu do przestępstwa, o którym mowa w art. 64 § 2 kk, albowiem dopuścił się go będąc uprzednio skazanym w warunkach art. 64 § 1 kk po odbyciu co najmniej 1 roku kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo przeciwko życiu lub zdrowiu, przestępstwo zgwałcenia, rozboju, kradzieży z włamaniem lub inne przestępstwo przeciwko mieniu popełnione z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia, bowiem wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Częstochowie sygn. akt II K 33/99 z 28 czerwca 1999 roku, którym połączono wyroki wyżej wymienione, został skazany na karę łączną 8 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę odbywał w okresie od 4 marca 1993 roku do 12 sierpnia 1993 roku, od 26 kwietnia 1998 roku do 9 lutego 2001 roku i od 19 sierpnia 2001 roku do 26 listopada 2006 roku.

Sąd wymierzył oskarżonemu za powyższy czyn na podstawie art. 224 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd wymierzając oskarżonemu karę pozbawienia wolności miał na uwadze, że oskarżony powyższego czynu dopuścił się w warunkach recydywy wielokrotnej, lekceważąc przy tym polecenia funkcjonariuszy wykonujących swoją pracę, a jego zachowanie było długotrwałe i nieustępliwe.

R. S. działaniem opisanym w punkcie III części wstępnej wyroku wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 222 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk. Art. 222 par 1 kk wskazuje na odpowiedzialność tego kto narusza nietykalność cielesną (...) podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Przeprowadzone postępowanie dowodowe jednoznacznie wykazało, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu. Sąd zmienił opis czynu przyjmując, że powyższego czynu oskarżony dopuścił się podczas wykonywania przez st. sierż. J. S. (1) czynności służbowych. Zachowanie oskarżonego

było zawinione – do zdarzenia doszło na terenie komisariatu policji podczas czynności służbowych wykonywanych przez pokrzywdzonego J. S. (1), a zatem nie ulega wątpliwości, że oskarżony, jako osoba dorosła o dużym zasobie doświadczenia życiowego, był świadomy, że ma do czynienia z policjantem i że prowadzone są czynności służbowe. Miał możliwość postąpienia zgodnie z prawem a tego nie uczynił.

Powyższego czynu oskarżony również dopuścił się w ramach powrotu do przestępstwa, o którym mowa w art. 64 § 2 kk, albowiem dopuścił się go będąc uprzednio skazanym w warunkach art. 64 § 1 kk po odbyciu co najmniej 1 roku kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo przeciwko życiu lub zdrowiu, przestępstwo zgwałcenia, rozboju, kradzieży z włamaniem lub inne przestępstwo przeciwko mieniu popełnione z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia, bowiem wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Częstochowie sygn. akt II K 33/99 z 28 czerwca 1999 roku, którym połączono wyroki wyżej wymienione, został skazany na karę łączną 8 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę odbywał w okresie od 4 marca 1993 roku do 12 sierpnia 1993 roku, od 26 kwietnia 1998 roku do 9 lutego 2001 roku i od 19 sierpnia 2001 roku do 26 listopada 2006 roku.

Sąd wymierzył oskarżonemu za powyższy czyn na podstawie art. 222 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk karę 1 roku pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu kara ta jest adekwatna do stopnia zawinienia, spełni swoje cele w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej, czyni zadość wszystkim dyrektywom wymiaru kary z art. 53 kk.

Łącząc orzeczone wobec R. S. kary pozbawienia wolności i wymierzając karę łączną, sąd stosownie do treści art. 85 kk w zw. z art. 86 § 1 kk, mógł wymierzyć karę łączną w granicach od najwyższej z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa do ich sumy, czyli od 4 lat do 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Biorąc pod uwagę powyższe kryteria, sąd na podstawie art. 85 kk w zw. z art. 86 § 1 kk wymierzył R. S. karę łączną 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Kara ta zdaniem Sądu jest adekwatna do stopnia szkodliwości społecznej popełnionych czynów oraz spełni cele zapobiegawcze i wychowawcze względem oskarżonego.

Sąd wymierzając karę łączną, miał na uwadze brak łączności przedmiotowej popełnionych przez oskarżonego czynów, jak również to, iż zostały one popełnione w krótkich odstępach czasu. Na wymiar kary miała również postawa oskarżonego po popełnieniu powyższych przestępstw, bowiem po ich dokonaniu przestrzegał porządku prawnego i przebywając za granicą nie dopuszczał się popełniania przestępstw.

Ustalając wysokość wynagrodzenia obrońcy ustanowionego z urzędu dla R. S., sąd miał na względzie przepisy art. 29 ustawy o adwokaturze w związku z § 17 ust. 2 pkt 5 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, mając na względzie, iż obrońca oskarżonego w postępowaniu sądowym wzięła udział łącznie w 6 rozprawach. Za pierwszy termin przysługiwało obrońcy wynagrodzenie w wysokości 600,- złotych, a za każdy kolejny termin w wysokości 120,- złotych, co łącznie dało kwotę 1 200,- złotych, które powiększone o stawkę obowiązującego podatku VAT w wysokości 23% dało łącznie kwotę 1 476,- złotych ($600\text{zł} + 120\text{zł} \times 5 = 1\ 200,- \text{zł} \times 23\% = 1\ 476,- \text{zł}$).

O kosztach sądowych względem oskarżonego R. S. sąd orzekł na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 2 ust 1 pkt 5 ustawy o opłatach w sprawach karnych z 23 czerwca 1973 roku.

Sąd obciążył R. S. wydatkami w wysokości 1 380,60 złotych, na który to koszt złożyły się koszty opinii sporządzonej przez biegłych psychiatrów i biegłego z zakresu chirurgii urazowej, ryczałt za doręczenia, konwojowanie oskarżonego i świadków oraz część kosztów podróży świadka M. S. w wysokości 297,77 zł

Na podstawie art. 624 § 1 kpk sąd zwolnił R. S. z obowiązku ponoszenia pozostałej części kosztów sądowych. W ocenie sądu uiszczenie przez wymienionego wszystkich kosztów procesu, byłoby dla niego zbyt uciążliwe z uwagi na sytuację

materialną i osobistą oskarżonego oraz fakt, iż oskarżony został skazany na długotrwałą karę pozbawienia wolności, a ponadto w chwili obecnej odbywa inną wieloletnią karę pozbawienia wolności.